2 Listopada r: 1822. WANDA Nr: 18.

TYGODNIK POLSKI.

Fenix.

BAJKA.

Być jedynym w swym rodzaju
To niemały zaszczyt w kraju
To wielka chwała u ludzi.
Ale kiedyś wreście znudzi.
Gdybym cudem niesłychanem
Był sam mego losu Panem
Przysięgam przed strasznym Styxem
Niechciałbym zostać Fenixem.

Fenix jest to ptaszek rzadki
Który dziwnemi przypadki,
I niedocieczonym czynem
Jest swym i Ojcem i Synem.
Bo gdy dziecku chce dać życie
Stos układa, na nim staje,
Płonie zaraz i wnet dziecię
Z ojca popiołów powstaje.

Że wędruje bardzo mało
Niewielu go też poznało,
Ktoby chciał czekać na niego
Czekałby do dnia sądnego,
Pisze jakiś stary szpargał,
Że go raz gdzieś zobaczyli,
I od tej nieznanej chwili,
Już się po świecie nieszargał.

Lecz kto się o nim dowiedział,
Tą nowością zadziwiony
Mimo wody, mimo przedział
Biegł do niego z każdej strony;
Wszystkich w całem przyrodzeniu
Uroda Fenixa mami,
I wołają w zachwyceniu
Ah! to jest cud nad cudami.

Paw mu jego pior zazdrości,
Orzeł wspaniałej postawy,
Bystra jaskółka żywości,
Barwy szczygiełek jaskrawy.
Kanarek tok składny dziobu,
Słowik jego głosek sławi,
„Zrównać mu niema sposobu,
Wołają wszyscy ciekawi.

Ale się nim niezachwyca
Jedna tylko Gołębica,
Owszem powiada: ,, O Bogi
Jakże jego los jest srogi,
Cóż z tego że niezrównany,
Że piękniejszy nad wszystkiemi,
Gdy jest tylko sam na ziemi,
Nie kochając nie kochany.,,

B. Hr. K.

Synonimy

KOCHANEK i ZAKOCHANY.

Dość kochać aby być zakochanym, trzeba okazywać Miłość aby być kochankiem.

Można być zakochanym w kobiecie której piękność serce ujmuje; ale człowiek zostaje kochankiem tej tylko, której chce wzajemności.

Tkliwe uczucia cisną się tłumem do serca zakochanego i wszech władnie w nim panują; przeciwnie kochanek stara się hamować namiętne wzruszenia.

Częstokroć można być bardzo zakochanym a niemieć odwagi okazywać się kochankiem.

Często tacy ogłaszają się za **kochanków** którzy nie są **zakochanemi**.

Zakochanym rządzi jedynie namiętność i wtedy posiadanie przedmiotu miłości jest tylko celem życia. **Kochankiem** można zostać przez rozsądek lub interes; w ówczas uczciwe postanowienie, albo inna osobista korzyść jest celem do którego się dąży.

Trudno być **zakochanym** w dwóch osobach razem; ale często widziemy **kochanków** mających po kilka przyjaciołek. Można także być **zakochanym** w jednej osobie a **kochankiem** drugiej. Rozmawia się z którą interes lub rozsądek łączyć się każe, a wzdycha się do tej której albo niemożna posiadać, albo z którą żenić się byłoby nieprzyzwoicie.

Stałość pomaga zamiarom człowieka **zakochanego**. **Kochankowi** majątek daje wielką korzyść nad innemi.

Niemożna człowiekowi zabronić żeby się **niezakochał** ale ten tylko może przyjąć tytuł **kochanka**, który na to otrzymał zezwolenie.

Dwaj Tkacze

OJCIEC i SYN

BAJKA.

Z Ojcem swoim szczęśliwie mięszkał Pan Pankracy,
Obadwa pracowali i żyli z swej pracy,
Ale Ojciec był stary, po długiej chorobie
Niemógł na kawał chleba zarobić już sobie.
Syn go powlókł do Szpitala.
Ten co ma ręce zdrowe, albo zdatność jaką
Czyliż może naturę hańbić zbrodnią taką;
Pankracemu nikt tego czynu niepochwala,
Ale i wszyscy i wszędzie,
Przepowiadają że i z nim tak będzie."

Czy to przez wstyd, czy litość, dość że co Niedziela,
Ojcu trochę przysmaków od stołu udziela,
I kładzie w mały miedziany rądelek.
Dar ten nosił starcowi wnuczek jego Felek,
Już to dla Felka
Była roskosz wielka.
Umarł wreście starowina,
Syn niebył przy skonaniu, nieprzeżegnał syna.

Po śmierci Ojca mówił Pankracy do żony:
„Trzeba nam przedać rądelek miedziany,

„Za niego niechaj starzec będzie pogrzebiony.
„Przynieś ten rądel Felku kochany.“
„Nieprzedawaj go Ojcze jeszcze ci posłuży
„Gdy ty będziesz już stary, a ja będę duży
„Syn mój w nim do Szpitala jeść zaniesie tobie.“
„Jak to? mnie do Szpitala, cóż mi śmiesz wyznawać?
„Ty Ojca do Szpitala miałżebyś oddawać?
„Jak ty oddał twego, co dziś poległ w grobie.“

B. Hr. K.

Zdania.

Cierpliwość jest gorzka, ale owoc jej słodki.

Dobre wychowanie nietyle zależy na uczeniu się przepisów cnót jak na ich wykonywaniu.

Częściej nas zwodzi rozum niż serce.

Milczenie nadaje pewną wagę myślom, a wiarę słowom.

Powątpiewanie jest szkołą prawdy.

Przyjaźń ubolewa nad cierpieniem, miłosć go dzieli.

Serce otwarte namiętnościom, otwarte tem samem wszystkim nudom życia.

Szczęście jest skarbem mędrca. Niemaż go bez cnoty.

Niemaż lepszego zwierciadła nad starego przyjaciela.

Każdy jest synem dzieł swoich.

Komu co dasz zapisze sobie na piasku, komu co weźmiesz zapisze sobie na miedzi.

Dzikość jest owocem niewiadomości, nieznającej innego prawa nad przemoc.

Doniesienie.

Wydawcy dwóch pism Perjodycznych WANDY i PAMIĘTNIKA ZAGRANICZNEGO, tudzież WARSZAWIANINA, chcąc przez połączenie się pismo jedno lepszym i bardziej zajmującym uczynić, mają honor donieść łaskawym swoim Czytelnikom iż od 1 Stycznia r: 1823 wspólnie drukować będą jeden Tygodnik zamiast dotychczasowych pism, który wychodzić będzie pod ogólnym tytułem· WANDA TYGODNIK WARSZAWSKI i pod ogólną Redakcją Xawerego Godebskiego. Ustanie więc WARSZAWIANIN i PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY. Połączone to pismo Perjodyczne zajmujące w sobie zamiary trzech wyżej wspomnianych pism drukować się ma in 4to majori

w tej samej Drukarni co i Kurjer Warszawski, raz w tydzień to jest w Sobotę na pięknym papierze. Każdy Numer składać się będzie z półtora arkusza. Półrocze stanowić będzie Tom, i otrzyma osóbną okładkę i spis Rzeczy. Prenumerata na półrocze bo inaczej ani w Warszawie ani po Województwach przyjmować się niema, wynosić będzie tyle co odtąd Wanda razem z Pamiętnikiem Zagranicznym to jest w Warszawie Złp: 27, a po Województwach razem z przesłaniem pocztowem Złp: 30.

Nowa ta WANDA wychodzić zacznie z d: 1 Stycznia r: 1823. Zaległe zaś Numera pisma teraźniejszego, to jest Wandy i Pamiętnika Zagranicznego dodane będą wciągu Miesiąca przyszłego dla uzupełnienia ostatniego Tomu z r: 1822 i nadesłane zostaną Prenumeratorom.

Nowej Redakcji staraniem będzie ażeby jej pismo jak najregularniej wychodziło. Osoby które dotąd oba pisma wspierały, przyrzekły pomoc swoją połączonym.

Prenumerata przyjmuje się w tych samych Kantorach gdzie dotąd Wanda i Warszawianin.

Godłem nowego pisma będzie: Vis unita fortior.

Wydawca dotychczasowy Wandy i Pamiętnika Zagranicznego przepraszając Czytelników swoich za mimowolne opóźnienie się z wydaniem kilku jeszcze Numerów, składa najtliwsze dzięki za ciągły dowód zaufania którego przez pięcioletnie wydawanie pisma swego od łaskawych czytelników doznawał.

Br: Hr: Kiciński.